

# fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 07.01.2018(Nr 1177)

## „Ewangelia i praca socjalna”

Pastor Christian Wegert ©

**Kazanie:** „(1) A w owym czasie, gdy liczba uczniów wzrastała, wszczęło się szemranie hellenistów przeciwko żydom, że zaniedbywano ich wdowy przy codziennym usługiwaniu. (2) Wtedy dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów, rzekło: Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy zaniedbali słowo Boże, a usługiwali przy stołach. (3) Upatrzcie tedy, bracia, spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem, pełnych Ducha Świętego i mądrości, a ustanowimy ich, aby się zajęli tą sprawą; (4) my zaś pilnować będziemy modlitwy i służby Słowa. (5) I podobał się ten wniosek, całemu zgromadzeniu, i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, i Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i Mikołaja, prozelitę z Antiochii; (6) tych stawili przed apostołami, którzy pomodlili się i włożyli na nich ręce. (7) A Słowo Boże rosło i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał, także znaczna liczba kapłanów przyjmowała wiarę.”

(Dzieje Apostolskie 6,(1-7)

### Najpierw Ewangelia

„Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy zaniedbali Słowo Boże, a usługiwali przy stołach” (Dzieje Apostolskie 6,2). Musiał być jakiś zarzut, że apostołowie rozprawiali środki pomocy nie dotyczące się odgórnego przepisu. Możliwe, że krytykowano ich za zamkniętymi drzwiami: „ .. apostołowie lepiej niech nie głoszą tak dużo, ale niech więcej działają ,powinni sami wyciągać rękę ku zaniedbanym wdowom!” Dzisiaj też mówi się nam coś takiego: „Lepiej przestańcie głosić ustami, a zacznijcie to robić rękami”. By wasze działanie było bardziej wiarygodne! Wielu pastorów słucha tego i nie kładzie już nacisku na głoszenie kazań, ale przenosi swoją posługę na pracę społeczną. Przebudowują swoje kościoły, zakładają stołówki, rozdają ubrania i organizują kościelne azyle dla osób, którym odmówiono przyznania azylu. Posługa miłosierdzia jest wszystkim, a biblijne kazania niczym. W obliczu wielkich potrzeb społecznych na świecie można też zrozumieć takie podejście: „Nie jest dobrze, abyśmy zaniedbywali Słowo Boże, aby służyć przy stołach”.

## Str 2/1177/Ewangelia i praca socjalna

Dlaczego tak mówią? Bo bardziej lubią rozmawiać niż pracować? Nie, ale dlatego, że jest coś znacznie gorszego niż bycie biednym i cierpieć z powodu socjalnej potrzeby! Wyobraźmy sobie, że kościół nie byłby niczym więcej niż Czerwonym Krzyżem. Wtedy potrzebujący otrzymają pomoc w postaci rzeczy zewnętrznych (Ewangelia Mateusza 9,28) i pewnego dnia znajdą się w piekle. Misyjny rozkaz nie brzmi: *"Idźcie na cały świat i rozdawajcie pomoc"*, ale: *"Idźcie wtedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna ,i Ducha Świętego"* (Mateusza 10,28). Jezus daje nam powód tego polecenia , 1) mówi: *"Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą: Bójcie się raczej tego, który może i duszę ,i ciało zniszczyć w piekle"*.

Czerwony Krzyż, Samarytanki, związki– ONZ i wiele innych służb Pomocy Społecznej na całym świecie wykonują wspaniałą pracę dla ratowania ciała, ale nie duszy kościoła i wspólnoty. Jeśli tego już więcej nie robią, nie zasłużyli na swoją nazwę i zaprzeczają swojej misji, bo co to pomoże człowiekowi, jeśli jego ziemskie potrzeby są zaspokojone, a on nadal ponosi szkodę na swojej duszy? Również my jako Arka nie możemy nigdy zaniedbać Słowa Krzyża, ponieważ Jezus powiedział: *"Przyszedł bowiem Syn człowieczy aby szukać i zbawić to co, co zginęło"* (Ewangelia Łukasza 19,10). I w Pierwszym Liście do Tymoteusza 1,15 Mówi: *"Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników!"*

W tym celu, nawet najlepsze służby społeczne nie są wystarczające, bardziej potrzebni są duszpasterze, ewangelisci, pasterze i nauczyciele, wspólnoty wiernych i kościoły - do głoszenia Ewangelii zbawienia dla ludzi. To jest podstawa. Dlaczego apostołowie byli zdania: *"Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy zaniedbywali Słowo Boże a usługiwali.. "*. Ponieważ są rzeczy gorsze niż ubóstwo- to jest piekło– są też rzeczy lepsze niż ziemski dobrobyt– to jest niebo!

### **Praca w dziedzinie opieki społecznej**

Apostolskie słowo mądrości składało się jeszcze z drugiej części: *"Weźcie tedy, bracia spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem, pełnych Ducha Świętego i mądrości a ustanowimy ich, aby się zajęli tą sprawą"* (Dzieje Apostolskie 6,3). Apostołowie nie mówili, że głoszenie słowa czyniło posługę pomocy wdowom zbędną. Oczywiście, że nie - bo żadna książka na świecie nie uczy tak bardzo miłosierdzia jak Biblia. Już Stary Testament mówi: *"Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego!"* (3 Mojżeszowa 19,18). A Pan Jezus uczy: *"Będziesz miłował pana Boga swego z całego serca"... To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne temu: będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy"* (Ewangelia Mateusza 22,37- 40).

### Str 3/1177/Ewangelia i praca socjalna

Pierwsze przykazanie polega na pionowym stosunku naszej relacji z Bogiem, drugie jest horyzontalne w naszych relacjach z ludźmi.

I to jest dokładnie ta droga, którą chcieli iść apostołowie. Miłuj Boga. Szukaj najpierw Królestwa Bożego i głosź Ewangelię. Ale także miłuj bliźniego swego i troszcz się o niego w jego potrzebie. Tak więc apostołowie wyznaczyli siedmiu mężczyzn – oczywiście mężczyzn o hellenistycznym pochodzeniu, ponieważ wszyscy oni mieli greckie imiona i dlatego dobrze odnosili się do pokrzywdzonych wdów o greckim języku. Ci mężczyźni nie byli osobami drugiego wyboru, ale byli najlepszymi jakich mieli. Mówił bowiem: *"Upatrzcie tedy braci spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem, pełnych Ducha Świętego i mądrości, a ustanowimy ich wszystkich aby się zajęli tą sprawą"* (Dzieje Apostolskie 6,3). Nie powinni oni po prostu wykonywać pracy społecznej, ale powinni to robić w mocy Ducha Świętego. Ponieważ u Boga dar miłosierdzia jest tak samo darem ducha, jak na przykład dar prorocstwa. Wszystkie posługi w kościele – zarówno dary nauczania i przywództwa, jak i dary znaków, a także dary socjalne – mają tę samą wartość przed Bogiem, i są w równym stopniu charyzmatami Ducha Świętego. Paweł wymienia je w kolejności: *"Mamy różne dary według udzielonej nam łaski... Jeśli dar prorokowania, to niech będzie używany stosownie do wiary, jeśli posługiwanie, to w usługiwaniu: jeśli ktoś naucza, to w nauczaniu, jeśli kto napomina, to w napominaniu, jeśli kto obdarowuje, to w szczerości, kto jest przełożonym, niech okaże gorliwość, kto okazuje miłosierdzie, niech to czyni z radością!"* (List Świętego Pawła do Rzymian 12,6–8).

Tak więc posługa miłosierdzia jest równa z darem prorokowania i nauczania. W Pierwszym Liście do Koryntian 12 brzmi to tak: *"A Bóg ustanowił w kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki"* (werset 28). Dar pomagania jest tu wymieniony przed darem mówienia językami. Dzieje się tak dlatego, że dar pomagania jest również charyzmatem Bożym, który może być realizowany tylko w mocy Ducha Świętego.

Wielką tragedią jest to, że *"dary duchowe"* są zwykle rozumiane jako oznaczające tylko charyzmaty, które wydają się nadprzyrodzone, tak jak mówienie językami, prorokowanie, czy uzdrawianie., ale mało kto pragnie wielkiego duchowego daru pomagania, daru miłosierdzia czy daru zarządzania. Taka jednostronność zawęży kościół i zubaża go, mimo że Jezus dał tak różnorodne bogactwo darów.

Dwunastu apostołów miało teraz misję w kościele, aby znaleźć pracowników do opieki nad ubogimi. Nie szukali gorszych, którzy byli mniej znaczący ale ludzi pełnych Ducha Świętego z Boskim charyzmatem pomagania innym. Tak ma być również z nami!

## Str 4/1177/Ewangelia i praca socjalna

Dziękujemy Panu, że w Arce w pierwszej kolejności stosujemy tę samą wymarzoną zasadę co pierwszy kościół : z jednej strony nieodzowne głoszenie ewangelii zbawienia do życia wiecznego, a z drugiej strony praktyka miłosierdzia w trosce o ubogich w tym życiu. Spoczywa na tym potężne błogosławieństwo, pokazuje to ostatni wers z naszego fragmentu: "*A Słowo Boże rosło i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał, tak że znaczna liczba kapłanów przyjmowała wiarę (tłumaczenie niemieckie Dzieje Apostolskie 6,7).*

*„I rozeszło się Słowo Boże, a liczba uczniów bardzo urosła w Jerozolimie, także liczba kapłanów stała się posłuszna w wierze " (Dzieje Apostolskie 6,7).*

Bądźmy wierni w obu dziedzinach i wykonujmy obie posługi - głoszenie Kazań i pomoc w potrzebach– w mocy Ducha Świętego, wtedy Słowo Boże będzie rosło i rozprzestrzeniało się potężnie także na naszej ziemi tak, że liczba uczniów wzrośnie w mieście i w kraju, a także wielka liczba kapłanów stanie się posłuszna wierze. Niech Bóg udzieli to w swojej łasce! Amen.